

Billie Jean King Cup. W Astanie Polki trenują już w komplecie

maciej · 11 kwietnia, 2023



Do Astany na mecz Billie Jean King Cup z Kazachstanem (14-15 kwietnia) dotarły Magda Linette i Weronika Falkowska. Linette (19. WTA), liderka polskiej reprezentacji przyleciała do Astany w poniedziałek wieczorem ze Stanów Zjednoczonych. Dawid Celt, Alicja Rosolska i Weronika Ewald spotkali się z lokalnymi mediami.

Linette (AZS Poznań) przyleciała do Astany w poniedziałek wieczorem ze Stanów Zjednoczonych, gdzie w ubiegłym tygodniu zakończyła ponad miesięczny cykl startów w turniejach WTA rozgrywanych w Indian Wells, Miami i Charleston. Natomiast w ciągu dnia na miejsce dotarła zawodniczka PZT Team Weronika Falkowska (KS Górnik Bytom), która w weekend wywalczyła deblowy tytuł w imprezie IYF W25 na Sardynii. Obydwie pierwsze treningi mają we wtorek po południu.

Wcześniej w Kazachstanie pojawiły się sztab trenerski oraz najbardziej doświadczona w grze w reprezentacji Alicja Rosolska (KT Warszawianka) i debiutująca w kadrze juniorka Weronika Ewald (PZT Team), trenująca na co dzień na kortach Gdańskiej Akademii Tenisowej (GAT Gdańsk). Sponsorem Reprezentacji Polski w tym meczu jest gdyńska firma Uni-logistics. Wyjazd kadry współfinansują Polski Związek Tenisowy oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki.

We wtorek w południe obydwie, razem z kapitanem Dawidem Celtem, wzięły udział w tradycyjnej konferencji prasowej pre draw z przedstawicielami miejscowych mediów. Oto co powiedzieli.



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Dawid Celt, kapitan reprezentacji Polski:

Aklimatyzujemy się, walczymy z „jetlagiem”, no i trenujemy. Warunki są świetne, wszystko tu jest na miejscu, super obiekt. Kort jest przygotowany, więc nic tylko pracować i przygotowywać się do piątkowo-sobotniej rywalizacji. Nie jesteśmy faworytem tego meczu i to jest nasza przewaga.



Jestem dobrej myśli i wierzę, że jesteśmy w stanie dać presję rywálkom. Jak ta presja się pojawi, a one tutaj będą grać przed własną publicznością, to myślę, że tutaj coś dobrego się może dla nas urodzić. Kazachstan to drużyna mocna, drużyna silna, ale to są drużynowe rozgrywki, one się często potrafią rządzić swoimi prawami i dochodzi do zaskakujących rezultatów. I my zrobimy wszystko, żeby tak stało się tutaj podczas tej rywalizacji w piątek i w sobotę.

Po Weronice Ewald widać było, że na początku była trochę zestresowana. Nie ma się co dziwić, bo dziewczyna ma 17 lat i dla niej to jest na pewno duże przeżycie, że znalazła się w drużynie narodowej obok takich tenisistek jak Ala czy Magda, ale z każdym treningiem jest lepiej. Weronika Falkowska trochę bardziej jest już z tym obyta, bo w jakiejś tam formie tych drużynowych rozgrywek już doświadczyła. Mają niesamowite szczęście, że mają obok siebie Magdę Linette i Alę Rosolską, zawodniczki doświadczone i bardzo dobre, a do tego świetne osoby, które zawsze podpowiedzą, pomogą i ułatwią im wejście do drużyny narodowej.

Oczywiście brak Igi Świątek jest dla nas dużą stratą, bo ona jest numerem jeden na świecie i jest ważną częścią naszej drużyny, ale kontuzja są niestety częścią tego pięknego sportu i musimy to zaakceptować. Mogę tylko powiedzieć, że to duża strata i skoncentrować się na zawodniczkach, które przyleciały tu z nami do Kazachstanu i chcą występować w barwach narodowych. To jest ważne dla mnie i mam nadzieję, że Iga dołączy do nas w bliskiej przyszłości.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Dla nas wszystkich z zespołu to jest pierwsza wizyta w Kazachstanie. Cieszymy się z możliwości poznania nowego kraju i miejsca, więc jeśli tylko będziemy miały trochę wolnego czasu, to postaramy coś zobaczyć i zwiedzić. Ale przede wszystkim skupiamy się na tenisie, żeby w pierwszej kolejności wykonać naszą pracę na korcie, a dopiero później będziemy mogli myśleć o rozejrzeniu się po okolicy.

Weronika Ewald (Gdańska Akademia Tenisowa GAT), ćwierćfinalistka juniorskiego Australian Open 2023 w singlu:

Jestem po raz pierwszy częścią narodowej drużyny i czuję trochę presję, ale przede wszystkim liczę na zdobycie cennych doświadczeń. Na pewno jestem wdzięczna kapitanowi za powołanie, bo gra w reprezentacji Polski w tak młodym wieku to jest ogromne wyróżnienie. Podobno presja to jest przywilej, ale na pewno jest pewien stres, ale jestem pozytywnie nastawiona. Kort się trochę różni od tradycyjnych kortów ziemnych, bo mączka jest wysypana na twardej nawierzchni. Ale to trochę jest dla mnie na plus, dobrze mi się tu gra i trenuje.

Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/billie-jean-king-cup-w-astanie-polki-trenuja-juz-w-komplecie/>